

Jakub Berman:  
Przygotowanie  
i wychowanie kadr  
w Polsce Ludowo-  
Demokratycznej  
str. 3

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, PIĄTEK 7 KWIETNIA 1950 R.

Nr 97 (1016)

## Związek Radziecki jest dla wszystkich prostych ludzi symbolem życia — nadzieją wyzwolenia

### Depesza XII Kongresu FPK do KC WKP(b) i tow. J. Stalina

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że przy hucznych oklaskach wszystkich zebranych i przy śpiewie Międzynarodówki XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił jednomyślnie tekst następującej depeszy:

DO  
KOMITETU CENTRALNEGO WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików).  
DO  
TOWARZYSZA STALINA.

Komuniści francuscy zebrani na XII Kongresie swej partii przyjęli z entuzjazmem serdeczne powitania przesłane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wyrażając partii bolszewickiej, jej Komitetowi Centralnemu i tow. Stalinowi swe przywiązanie, komuniści francuscy pamiętają, że Francja wyzwolona została przede wszystkim dzięki wysiłkom narodów i armii Związku Radzieckiego. Komuniści francuscy wiedzą dobrze, że każdy krok Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu jest jednocześnie krokiem naprzód na drodze do zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu we Francji i na całym świecie. W obliczu knoń podżegaczy wojennych KRAJ SOCJALIZMU JEST DLA WSZYSTKICH NADZIEJĄ I SYMBOLEM ŻYCIA. Oto dlaczego hasło Biura Politycznego naszej partii: „Naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — stało się przyśięgą dla milionów Francuzów i Franculek.

Komuniści francuscy, którzy obierają na XII Kongresie swej partii pod hasłem walki przeciwko wojnie przyrzekają, że idąc za przykładem partii bolszewickiej, dostosowywać będą coraz ściślej swe czyny do swych słów, dochowując wierność sprawie komunizmu, której najwierniejszym gwarantem jest WKP(b) i Wyobłąszenie drogi Towarzyszu STALIN.

Walczyć i będziemy walczyć o utrwalenie jedności klasy robotniczej, o wzmocnienie sojuszu między robotnikami i chłopstwem pracującym, o zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił Francji dla obrony żywotnych interesów mas pracujących, odzyskania niezależności narodowej Francji, dla ZAPEWNIENIA ZWYCIĘSTWA POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU.

Stwierdzamy ponownie naszą wolę kontynuowania odważnej walki o położenie kresu imperialistycznej wojnie w Vietnamie. Będziemy czynnie popierać Nierdzia, Republikę Demokratyczną, która przeciwstawia się marnotrawstwu, pozostającą w służbie imperialistów amerykańskich i zakłada fundamenty jednolitych, demokratycznych i nienagłych pokój Niemiec „wyznających” możli-wość nowych wojen w

CENTRALNY! NIECH ŻYJE WIELKI TOWARZYSZ STALIN! NASZ NAUCZYCIEL SOCJALIZMU, KTÓRY JEST UOSOBIE-

NIEM WIELKIEJ SPRAWY WYZWOLENIA LUDÓW, WYZWOLENIA PRACY I WIELKIEGO DZIEŁA KOMUNIZMU!

### Pismo do Mao Tse-tunga

Kongres uchwalił również pismo do przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-tunga.

Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej z radością i entuzjazmem przyjął nadesłane przez Wasz życzenia. Za życzenia te wyrażamy braterskie podziękowanie. Historyczne zwycięstwo Chin Ludowych pod chlubnym kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i pod Waszym osobistym przewodnictwem jest zwycięstwem obozu demokratycznego i wszystkich zwolenników pokoju.

Zwycięstwo to budzi podziw naszego ludu i jest niewyczerpanym źródłem zachęty dla naszej partii, która walczy o niezawisłość narodową i pokój, przeciwko amerykańskiemu podżegaczom do wojny imperialistycznej i ich agentom francuskim.

Wierni nauce Stalina nie będziemy szczędzić sił, ażeby wzmocnić front pokoju, demokracji i socjalizmu.

Prosimy Was, drogi Towarzyszu, przyjąć najgorętsze pozdrowienia naszego Kongresu za Waszą bohaterską walkę i Wasze wspaniałe zwycięstwo.

## Z całej Polski płyną meldunki o zobowiązaniach robotniczych na cześć 1 Maja Kolejarze gdańskiej DOKP usprawnią ruch pociągów

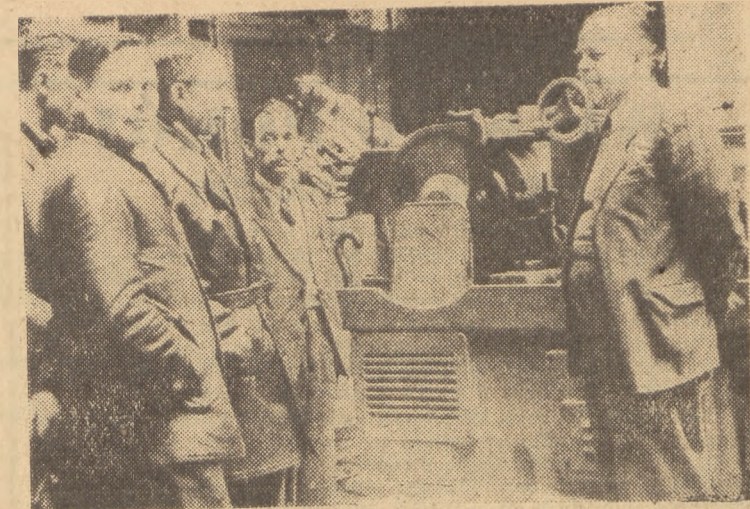
WARSZAWA. PAP. Nadal napływają masowo zobowiązania do uczczenia święta 1 Maja.

KATOWICE. Do czynu 1-Majowego włączyli się masowo robotnicy huty „Florian”. Załoga wielkich pieców zobowiązała się podnieść w kwietniu dotychczasową wydajność o 17 proc. Za-

ga pieców martenowskich postanowiła zwiększyć wydajność o 10 procent.

Załoga kopalni „Kleofas” zadeklarowała wykonanie w kwietniu 196 proc. planu, załoga kopalni „Wujek” — 102 proc., „Emmencja” — 101 proc., „Sosnica” — 102,5 proc. Załoga kopalni „Makoszowy” postanowiła wykonać kwietniowy plan wydobywania węgla w 112 proc.

SZCZECIN. W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 4, przedstawiciele brigad i poszczególni robotnicy podjęli wysokie zo-



W czasie zwiedzania pracowni Politechniki Gdańskiej racjonalizatorzy poznali nowoczesną obrabiarkę, zakupioną w Związku Radzieckim. Prof. Mermon objaśniał uczestnikom zasady jej działania. (Fot. Z. Kosycarz)

W odpowiedzi na wezwanie stoczniovcw gdańskich

### Tokarz Horbach ustanowił rekord szybkościowego skrawania metali

SZCZECIN (PAP). Człowiek przodownik pracy Okręgowych Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie (woj. szczecińskie), wielokrotny zdobywca pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy — Daniel Horbach pobił dotychczasowy rekord w szybkościowym skrawaniu metali. Pracując na tokarce czeskiej marki „Kovo” uzyskał on 4 kwietnia br. 1.120 metrów skrawanej stali na minutę.

Sukces ten ob. Horbach zawdzięcza intensywniej pracy i doskonałej znajomości obsługiwanego przez niego tokarki.

Horbach, jeden z pierwszych, odpowiedział na wezwanie stoczniovcw gdańskich do stosowania szybkościowej metody skrawania metali i podejmując długofalowe zobowią-

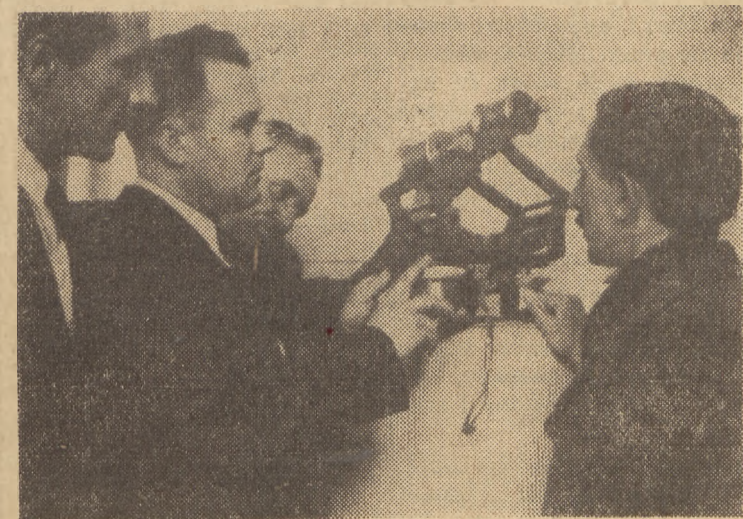
zanie, postanowił pobić dotychczasowy rekord Polski. Już w lutym uzyskał on 780 metrów skrawanej stali na minutę. Ostatnio zaś zobowiązał się do uczczenia 1 Maja, podwyższając swój wynik do 900 mtr. skrawanej stali na minutę.

Zobowiązanie swe znacznie przekroczył i tym samym pobił dotychczasowy rekord Polski w skrawaniu stali.

### W ZSRR utworzono Min. Uprawy Bawełny

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło dekret o utworzeniu Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR. Ministrem uprawy bawełny mianowany został Usman Jusupow.

### NIECH ŻYJE BOLSZEWICKA PARTIA ZSRR I JEJ KOMITET



Jan Kalkowski, dźwigowy portu gdańskiego ulepszył odbieracz prądu na dźwigu mostowym. W czasie narady racjonalizatorów i naukowców, która odbyła się w Politechnice Gdańskiej tow. Kalkowski przedstawił plan pracy urządzenia swojego pomysłu. (Fot. Z. Kosycarz)

## Ludy świata jednoczą się w walce o pokój Wielki wiec w Londynie — manifestacje w Austrii Apel Międzynarodowej Federacji Pracowników Oświaty

LONDYN PAP. Staraniem Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju odbył się w Londynie wielki wiec, który był inauguracją kampanii pokojowej w Wielkiej Brytanii.

Profesor Bernal odczytał zebranyemu tłumowi apel Brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju, który będzie podpisywany przez setki tysięcy Anglików i złożony w parlamencie brytyjskim.

Treść tego apelu jest następująca: „Zwracamy się do parlamentu, by wezwał rząd brytyjski do zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw. Konferencja ta i ONZ powinny powziąć uchwałę, opartą na następujących punktach:

1. Ogłoszenie zakazu broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli nad przetrzymywaniem zakazu.

2. Oświadczenie, że rząd kraju, który pierwszy użyje broni atomowej uznany zostanie za zbrodniarza wojennego.

3. Zgoda wielkich mocarstw na ograniczenie zbrojeń i sił zbrojnych.

Profesor Bernal podkreślił, że apel Brytyjskiego Komitetu O-

bróńców Pokoju dowiedzie Trumanowi i zwolennikom jego polityki, iż naród brytyjski jest stanowczo przeciwny propagandzie i poczynaniom amerykańskich podżegaczy wojennych. Prof. Bernal potępił stanowisko reakcyjnej prasy brytyjskiej i rozgłosni BBC, które nie wspominają ani słowem o rozwoju ruchu w obronie pokoju i ukrywają przed społeczeństwem brytyjskim wszystkie wiadomości z tej dziedziny.

Znany pisarz postępowy James Aldridge, który brał udział w sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sztokholmie, oświadczył, że miliony prostych ludzi w Ameryce

stępują coraz bardziej stanowczo przeciwko zbrodniczej kampanii podżegaczy wojennych.

WIEDEN PAP. W zachodnich strefach okupacyjnych Austrii odbyły się w ostatnich dniach liczne manifestacje w obronie pokoju. M. in. manifestacje takie odbyły się w Linzu, Grazu, Ried, Kremsstadcie. Na manifestacji w Linzu przemawiał członek prezydium Austriackiej Rady Pokoju poseł Ernest Fischer, który oświadczył m. in., że organizacje młodzieży austriackiej rozpoczęły zbieranie podpisów pod apelem w obronie pokoju.

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, Międzynarodowa Federacja Pracowników Oświaty wezwała wszystkie sekcje krajowe do czynnego udziału w kampanii zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

### Czyn 1-Majowy kolejarzy Wybrzeża

Do realizacji zobowiązań 1-Majowych przystąpiły załogi kolejarzy Gdańskiej DOKP. We wszystkich parowozowniach, warsztatach, na wszystkich stacjach, w najniższych nawet placówkach kolejowych odbyły się zebrania robotnicze, podczas których podjęto zobowiązania wykonania szeregu napraw i prac poza planowymi.

W rezolucji załogi pracowników PAROWOZOWNI W GDYNI czytamy między innymi: „Wiemy, że nasz wkład pracy powiększy siły Polski Ludowej, będącej ważnym ogniwem światowego obozu pokoju i przyczyni się tym samym do pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych”.

Dlatego też kolejarze gdyńscy

postanowili zwiększyć przebieg dobowy parowozów o 6 km i zmniejszyć ilość roboczegodzin na 100 par/km; ZAŁOGA NAPRAW WAGONOWYCH przekroczy w ciągu roku wykonanie normy produkcyjnej o 20 proc., warsztaty elektryczne między innymi obniżą o 2 proc. koszty utrzymania warsztatów, o 20 proc. przyspieszą uruchomienie stacji w Lisewie, o 22 proc. w Ryjewie itp. Załoga DZIAŁA ELEKTRYCZNEGO wygospodaruje w ciągu roku ok. 800 tys. złotych oszczędności.

Kolejarze stacji GDYŃA OSOBOWA zwiększą regularność biegu pociągów osob. o 1,7 proc i towarowych o 0,5 proc. Załoga FKS PEDYCH TOWAROWEJ przy-

spiesz przeładunek drobnicy o 30 proc. w sortowni i o 25 proc. na placach, przyspieszy obrót wagonów o 12 proc. i zwiększy o 15 proc. wykorzystanie nośności wagonów. Na stacji GDYŃA PORT kolejarze postanowili usprawnić podstawianie wagonów pod statki z towarami masowymi, oraz zmniejszyć przestój wagonów o 10 proc.

KOLEJARZE WĘZŁA MALBORSKIEGO zwiększą przebieg dobowy parowozów o 8 km, zmniejszą miernik naprawy bieżącej parowozów o 1,3, wykonają 3 rewizje okresowe wagonów towarowych 14 rewizje maszyn. ZAŁOGA SŁUŻBY RUCHU utrzyma regularność pociągów pasażerskich na granicy 99 proc., podniesie o 1 proc. regularność biegu pociągów towarowych, o 2 proc. zwiększy plan przebiegu wagonów w ciągu roku, zwiększy ładowność wagonów o 1 tonę. W ciągu kwietnia kolejarze malborscy podniosą średnią wydajność pracy do 120 proc.

Załoga PAROWOZOWNI W ZAJĄCZKOWIE TCZEWSKIM zaoszczędzi około 1.000 ton węgla, wykoną rewizję wagonu towarowego, 20 napraw bieżących, a poza tym cały szereg robót w różnych działach produkcyjnych.

W ramach tych zobowiązań poszczególne robotnicze postanowili zwiększyć średnie wykonanie normy. Malarze węzła malborskiego OB. OB. ZIOLKOWSKI I FLINKOWSKI wykonają w kwietniu 200 proc. normy, OB. OB. KAZIMIERSKI I BAŃSKI 250 proc. normy w budownictwie. Tokarze parowozowni gdyńskiej OB. RAŚZAJEWSKI I OB. KOŚCIEŃSKI przekroczą 120 proc. normy itd.

### Załoga młt „Neptunia” wykona 142 proc. planu połowów

W czynie 1-Majowym uczestniczą również załogi pływające i lądowe PRZEDSIĘBIORSTWA „DALMOR”. ZAŁOGA „NEPTUNIA” zobowiązała się przekroczyć plan połowów i wzmocnić wysiłki dla podniesienia jakości ryby. SZYPER FELIKS SZNAJDER I STERNIK JÓZEF SZCZYPIOR postanowili wykonać w kwietniu 142 proc. planu połowów. Szyper S/T „SATURNIA” OB. WIKTOR GORZADEK zobowiązał się w imieniu załogi do przekroczenia planu połowów o 180 proc., szyper S/T „POLESIE” OB. MUZE postanowił wraz z załogą przekroczyć plan połowów o 140 proc. itd.

Zobowiązania produkcyjne podjęła również ZAŁOGA ZAKŁADÓW ŚCIEPARSKICH. Brygadziści OB. OB. GRUSZCZYŃSKA I SKRZYPKOWSKA wykonają jedenaście worków dorszowych z cześci, uznanych poprzednio za niedające się do użytku. ZAŁOGA SKRZYPKOWSKA opracuje warsztatowy sposób impregnowania płótna zagłowego, który przyniesie 1,3 miliona zł oszczędności rocznie. Załoga warsztatowa zwiększy średnią wydajność pracy: OB. CIELUCH o 7 proc., OB. LASKIEWICZ o 4 proc., OB. ETMAŃSKI o 25 proc., OB. SZERWINSKI o 15 proc. itd.

### Majątki PGR łączą siew wiosenny

Do Zarządu Okręgowego PGR w Gdańsku napłynęły pierwsze meldunki o zakończeniu akcji siewnej w poszczególnych majątkach PGR woj. gdańskiego.

Jako pierwsze ukończyły siew w ciągu 4 i 7 dni gospodarstwa HERMANOWO i KOPYTKOWO. z zespołu Starogard. Nieomal równocześnie został zakończony siew w majątku CHROBROW, z zespołu Łedziechowo, w pow. leżborskim, oraz w majątkach OSŁANINO i ZELISTRZEWÓ, z zespołu Pedkowiec w pow. morskim. Przy pracach siewnych wyróżnił się ob. BUSZ z majątku Osłanino oraz ob. KALK z Zelistrzewa.

Zespół Starogard zobowiązał się w ramach czynu pierwszomajowego, uprawić dodatkowo i za siew w własnym zakresie przebieg niedawno obszarów ziemi.



# Wspólny wysiłek naukowców i racjonalizatorów zapewni wzrost wydajności pracy i przeładunków

Dyskusja na naradzie w Politechnice Gdańskiej

## Należy czerpać z doświadczeń przodujących robotników portowych

TOW. KLISZEWICZ, który jako pierwszy wystąpił w dyskusji, stwierdził, że robotnicy Wistoulj-scia podjęli już próby, mające na celu zmechanizowanie pracy portowej. Są w tej dziedzinie dość poważne osiągnięcia, uzyskane mimo wielu napotykaných trudności.

Komercjalizacja portów skierowała wysiłki robotników na właściwą drogę, trzeba tylko, aby racjonalizatorzy otrzymywali daleko idącą pomoc od Politechniki i administracji portowej.

Racjonalizator musi mieć zawsze dostęp do swego doradcy technicznego. W chwili obecnej doradca ten urzęduje w Nowym Porcie i trudno jest wymagać od robotnika z Wistoulj-scia czy innych bardziej oddalonych rejonów, aby po godzinach pracy przebywał z ochotą tak duże odległości. Doradca techniczny powinien być związany z zakładem pracy, powinien na miejscu udzielać wskazówek technicznych. Niezależnie od tego, że względu na dużą ilość zgłaszanych pomysłów powstaje obawa, że doradca może „ugrząść” w ro-bocie czysto biurowej, zatracić kontakt z terenem i mieć coraz mniej czasu na spełnienie swojej właściwej roli. Trzeba temu zapobiec.

Do najważniejszych zadań, które oczekują racjonalizatorów, należy m. in. zapobieganie kruszeniu się węgla oraz usprawnienie przeładunków. Pierwsze z tych zagadnień wymaga przede wszystkim zwrócenia większej uwagi na pracę chwytaka, sposób czerpania węgla, może nawet udoskonalenia szczęk chwytaka. Trzeba poza tym rozwiązać zagadnienie czerpania węgla z węglarek t. zw. trudnych. Drugie zagad-

nienie — usprawnienie przeładunków jest już w naszych portach rozwiązane. Doświadczenia w tym zakresie zdobyli robotnicy na s/s „Hafnia” i s/s „Mil-bank”, gdzie na skutek lepszej organizacji pracy uzyskano duże osiągnięcia. Wynika stąd prosty wniosek, że trzeba załogę mobilizować wokół planu operatywnego i zachęcić majstrów i brygadystów do czerpania z doświadczeń robotniczych.

## Stworzyć warunki dla zespołowego rozwiązywania zagadnień przez naukowców i racjonalizatorów

Ta wspólna narada profesorów Politechniki i racjonalizatorów pracy portowej — mówił REKTOR POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ TOW. SZULKIN — musi rozważyć szeroko zagadnienie współpracy i ustalić konkretne wnioski organizacyjne. W uznanie przodującej roli ruchu racjonalizatorskiego trzeba przede wszystkim zrozumieć trudności towarzyszące tej pracy. Trzeba stworzyć takie warunki racjonalizatorom, aby praca ich mogła przynieść coraz lepsze rezultaty.

W pracy codziennej, w toku obserwacji i bezpośredniego zetknięcia z maszyną rodzi się u robotnika nowa myśl. Myśl ta jednakże nie zawsze znajduje odpowiednie formy. Nie dziwnego zresztą, bowiem większość pomysłów racjonalizatorskich powinna zostać sprawdzona w odpowiednio wyposażonych laboratoriach. Politechnika Gdańska może przyszyć z pomocą racjonalizatorom. Trzeba tylko ustalić formy tej pomocy. Jeśli będą to formy właściwe, naukowcy i racjonalizator sprostają po-

Na naradzie naukowców i racjonalizatorów pracy portowej, która odbyła się w dniu 3 bm. w auli Politechniki Gdańskiej, po referacie tow. Żoldaka, omawiającym osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego w portach oraz dyr. gen. Z.P.G.G. tow. inż. Bukowskiego — o współpracy robotników i naukowców, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Zabierało w niej głos przeszło 30 uczestników narady, którzy poruszyli cały szereg zagadnień istotnych dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w portach oraz wysuwali wnioski co do form przyszłej współpracy racjonalizatorów i naukowców.

Dyskusję kontynuowano w dalszym ciągu po przerwie, w czasie której uczestnicy narady zwiędli pracownie i laboratoria Politechniki. Wyniki rzeczowej i pełnej troski o rozwój pracy portowej dyskusji zostały ujęte w uchwałach, które zamieściliśmy w dniu 5 bm.

ważnym zadaniem, jakie przed nimi stoi w planie sześciolatnim.

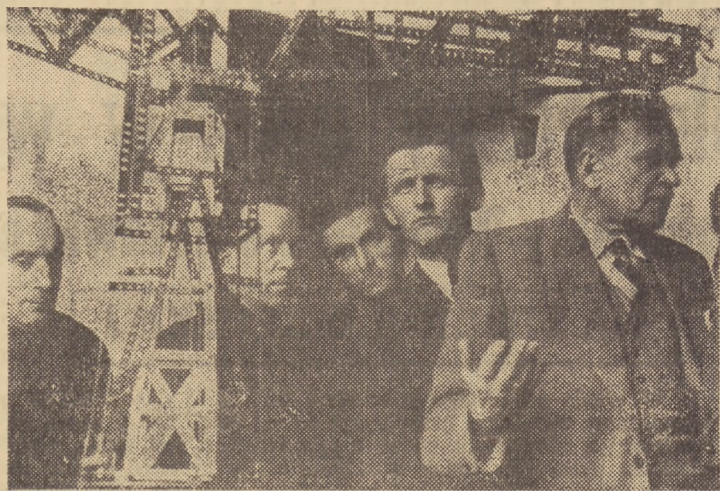
Z tematyki, podanej przez dyrektora Zarządu Portu ważna jest m. in. sprawa sterowania z luku urzędzeniami przeładunkowymi. Jest to ważne zagadnienie, bo wiąże się ze sprawą BiHP i zwalczaniem awaryjności w pracy portowej. Chodzi w tym wypadku o takie urządzenie, które ułatwi łączność między dźwigowym, a trymerem, znajdującym się pod pokładem. W tej dziedzinie racjonalizatorzy portowi powinni współpracować z gabinetem radiowym Politechniki. W tym wypadku będzie można połączyć doświadczenie radiotechników ze znajomością konstrukcji dźwigowej u robotników.

Współpraca profesorów Politechniki z robotnikami powinna

być ujęta w grupy, obejmujące określone zadania. Racjonalizator powinien czuć się na Politechnice jak u siebie w porcie, powinien znać pracownię i laboratoria oraz ludzi, którzy je obsługują. Znajomość ta ułatwi zacieśnienie współpracy pomiędzy naukowcami i praktykami.

## Trudności nie mogą zrażać racjonalizatora

TOW. OZARKO mówił o trudnościach w pracy racjonalizatora stwierdzając, że nie mogą go one zrażać. Niemniej jednakże komisje usprawnień powinny robić wszystko, aby racjonalizator został zachęcony do dalszego wysiłku. JEŚLI NP. POMYSŁ ROBOTNIKA



W przerwie obrad racjonalizatorzy zespołu portowego Gdańsk-Gdynia zwiędli pracownie i laboratoria Politechniki, przy czym udzielali im wyjaśnień profesorowie i asystenci. Na zdjęciu: prof. Łukasiewicz wyjaśnia na modelu działania dźwigu portowego. (Foto Z. Kosycarz)

## W naszym mieście niedaleka jest już droga z portu do Politechniki

pracę w porcie, aby ulepszyć, u-nowocześnić przeładunek, aby zwiększyć wydajność, aby wreszcie przyspieszyć wykonanie planów produkcyjnych — przed terminem zrealizować zadania planu 6-letniego.

Troska ta przebiegała w przemówieniu tow. Kliszewicza, robotnika ZPGG Wistoulj-scia, który nawiązując do referatu tow. Bukowskiego, ostrej krytyce poddał dotychczasowy styl pracy ko-misji usprawnień; troska ta wyrażona została i przez rektora tow. Szulkina, który wśród entuzjastycznych oklasków oświadczył, że pragnieniem jego jest, aby pracownie i laboratoria Politechniki stały się drugimi warsztatami pracy racjonalizatorów portowych, troska ta wreszcie przejawiała się w obszernym przemówieniu profesora Łukasiewicza, który pragnąłby, aby nasza gospodarka morska, wzorując się na przodującej technice kraju socjalizmu osiągnęła i prześcignęła stan technicznego wyposażenia krajów kapitalistycznych.

Troska ta jest wspólna, bo i cel jest wspólny. A cel zostanie na pewno osiągnięty. Minister żeglugi tow. Rapacki powiedział:

„To, że robotnik portowy, walczący niewątpliwie z ogromnymi brakami w wykształceniu teoretycznym, sam realizuje cenne usprawnienia techniczne, świadczy o wielkiej sile klasy

robotniczej. Jeżeli potrafimy u-zbroić tę siłę w teorię przy pomocy inteligencji technicznej, przez powiązanie z naukowcami, to z łatwością prześcignemy kapitalistyczną zagranicę.”

Zwykle się mówi, że w wszelkich zebraniach, gdzie przychodzi ludzi z różnych środowisk, trzeba z początku przełamywać tzw. „lody”. W auli Politechniki nie trzeba było przełamywać lodów. Przodującym przedstawicielem klasy robotniczej Wybrzeża — racjonalizatorom nie trzeba było zachęcać „aby czuli się jak u siebie w domu”.

Profesor Mermion nie obawiał się, że przez robotników może być nie zrozumiany. Profesor Mermion, aby ułatwić sobie krótki wykład o działaniu wynalazku robotnika Ozarko podszedł do tablicy i zwyczajnie, jak codzień, na wykładach kreślił, pokazywał na rysunku zasady działania nowego urządzenia.

Tow. Ozarko, mówiąc o swoim pomysle nie zaważał się iść w ślady profesora. Wszyscy robotnicy i profesorowie rozumieli o co chodzi. Z zainteresowaniem śledzili tok myśli racjonalizatora i wyrażali mu swoje uznanie gorącymi oklaskami. Nie dziwnego, takiego wykładowego, który przyszedł z portu, z frontu walki o wydajność pracy, nie widzieliśmy w Politechnice.

„Nie czekając na ukończenie studiów

odrazu chcemy włączyć się w rytm Waszej pracy”

## Młodzież studiująca pomoże robotnikom

Na naradzie m. in. okazało się, że robotnicy będą mieli niewątpliwie trudności z wykonywaniem rysunków technicznych. Ale młodzież studiująca znalazła na to radę. Tow. W. HRYNIEWICZ przedstawił ZAMP, wystąpił z przemówieniem, które zostało przyjęte przez zebranych burliwymi oklaskami.

„W imieniu Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej witam waszą naradę, naradę, która niewątpliwie przyczyni się do szybszej realizacji planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie jest przypadkiem, że dzisiejsza ważna narada odbywa się w murach Politechniki, w murach, gdzie uczy się dzieci klasy robotniczej. To wasza walka, to wasza praca, wasze pomysły umożliwiły nam korzyści z nauki, dały nam możliwość twórczej pracy dla Polski Ludowej.

Nasza praca nie da jednak pozytywnych rezultatów, jeżeli za-

sklepimy się w murach uczelni, jeżeli nie wyjdziemy poza jej obręb, jeżeli nie potrafimy korzystać z waszych doświadczeń. Nie jesteśmy przedwojenną „złotą młodzieżą”, lecz młodzieżą, która świadoma jest swych celów, która przyjdzie do was na zakłady pracy i z całym poświęceniem i oddaniem będzie pracować dla Polski Ludowej. I WŁAŚNIE DLA TEGO, NIE CZEKAJĄC NA UKOŃCZENIE STUDIÓW, ODRAZU CHCEMY SIĘ WŁĄCZYĆ W RYTM WASZEJ PRACY.

W ZWIĄZKU Z TYM, ZWIĄZEK AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ, CZOŁOWY ODDZIAŁ MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ UWAŻA ZA SŁUSZNE NAWIĄZANIE JAK NAJŚCISLEJSZEJ WSPÓŁPRACY POMIĘDZY POLITECHNIKĄ GDAŃSKĄ A KLUBAMI RACJONALIZATORÓW. NASI PROFESOROWIE ZOBOWIĄZALI SIĘ POMAGAĆ WAM NAUKOWO, MY ZE SWEJ STRONY, STUDENCI POLITECHNIKI, CHCEMY WAM POMAGAĆ PRZY OPRAWY WYKONANIU TECHNICZNYM WASZYCH POMYSŁÓW, KTÓRE DAJĄ PAŃSTWU WIELOMILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI.

Nawiązanie współpracy z klubami racjonalizatorów, realizacja tego, co przed chwilą powiedziałem, pomoże nam w nauce, a wam w waszej codziennej pracy; będzie jeszcze jedną cegiełką do budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

## Wszystkie usprawnienia robotnicze muszą być nagradzane

TRYMER NOSZKA mówił o tym, że robotnicy portowi poszukują takich możliwości pracy, aby można było zmniejszyć wysiłek fizyczny, uzyskując równocześnie lepsze wyniki. Niestety, pomysły robotnicze nie zawsze są wykorzystywane i nie zawsze odpowiednio nagradzane.

Przykładem tego jest wprowadzenie rytmu trymerskiej w porcie gdyńskim. Robotnicy nie mieli żadnych wzorów w tej dziedzinie, w porcie nie stosowano

W ciągu całych obrad, poprzez wszystkie przemówienia przewijała się myśl o pokoju, o potrzebie walki o pokój na całym świecie. Robotnicy, którzy siedzieli w pięknej sali, jeżeli mówili o walce — to tylko przeciwko planom podżegaczy do nowej rzezi.

Trymer, czołowy racjonalizator portu gdyńskiego, tow. Noszka zna wojnę tak, jak znamy ją wszyscy. Trymer Noszka walczył i nie boi się walki. Mówił on:

„Będziemy walczyć o pokój, o to, aby wszystkie narzędzia zbrodni zostały przetrzepione na urządzenia gospodarcze, na urządzenia służące dożytkowi i szczęściu całej ludzkości.”

Trymer nie mówił tylko o sobie, czy o swoich towarzyszy portowców, czy nawet w imieniu całej narady. Nie. On mówił tak jak myśli klasa robotnicza całego świata, jak myśli cała postępową ludzkość.

Narada odbyła się 3. Dzisiaj mamy 7. Profesorowie uczą studentów. Robotnicy pracują w porcie. Ale wczoraj już profesor Mermion wysłał kilku studentów do portu, a robotnik MICHAŁOWSKI wybiera się dzisiaj ze swoim nowym pomysłem ulepszenia do profesora Łukasiewicza. Robotnicy i naukowcy budują nowe życie. Budują okręty, dźwigi, domy i drogi. Budują różne drogi. Z portu do Politechniki prowadzi droga coraz szersza i gładsza. Z portu do Politechniki jest już w naszym mieście naprawdę blisko.

J. J. B.

## Doświadczenia radzieckie — wzorem dla załóg naszych portów

TOW. GROSZKIEWICZ, REDAKTOR NACZELNY „GŁOSU WYBRZEŻA”, zabierając głos w dyskusji, nawiązał do 5 rocznicy wyzwolenia Gdańska. W roku 1945, gdy rozpoczynano odbudowę, znajdowali się ludzie, którzy podrywali wiary klasy robotniczej we własne siły. Byli to ludzie wrogo usposobieni, ludzie sanacji, ludzie, którzy ukrywali się pod skrzydłami min. Kwiatkowskiego. Usiłowali oni twierdzić, że bez pomocy obcego kapitału niewiele da się w Polsce zrobić. Na przekór tym wszystkim twierdzeniom klasa robotnicza pokazała, że potrafi sama odbudować zakłady przemysłowe, porty i stocznie.

Dzisiejsza narada, odbywająca się w rocznicę wyzwolenia, jest symbolem nowych czasów, w których klasa robotnicza jest gospodarzem państwa ludowego. Wiedocne to jest i w portach, gdyż tylko gospodarz troszczy się o swój warsztat pracy, o port, dźwigi, organizację pracy itp. Dzisiejsza konferencja jest wynikiem przemian ustrojowych i politycznych, na gruncie których doprowadzimy budowę socjalizmu w Polsce do zwycięskiego końca.

W pracy racjonalizatorów i naukowców powinno być wykorzystane jeszcze jedno źródło doświadczeń produkcyjnych — doświadczenia pracy portów radzieckich. Trzeba szerzej badać i uczyć się metod szybkościowej obsługi statków. Niejedną trudność byłaby łatwiejsza do rozwiązania, gdyby załogi naszych portów szukały odpowiednich wzorów radzieckich, szczególnie w dziedzinie organizacji pracy, nowych metod przeładunkowych itp. w ZSRR są bardzo rozwinięte.

W warunkach naszej pracy, obok olbrzymich wysiłków skierowanych ku unowocześnieniu bazy technicznej pracy przeładunkowej w portach, nie wolno nam zaniedbać maksymalnego wykorzystania posiadanych — choćby przestarzałych — uzbrojenia technicznego. Musimy stoczyć walkę o odmiadżanie maszyn, o maksymalne ich wykorzystanie bez oglądania się na przestarzałe przepisy i normy. I tu właśnie racjonalizatorzy mogą okazać dużą pomoc.

Ponieważ w tej dziedzinie doświadczenia radzieckie są ogromne, przyswojenie ich może oddać pracę naszych portów nieocenione usługi.

Przechodząc do omówienia zadań, jakie postawiła sobie redakcja „Głosu Wybrzeża”, wspólnie

Kiedyś daleko było z wyższej uczelni do fabryki i na odwrót. Fizyka mówi, że droga jest funkcją czasu, ale ta droga, ta droga, pełna przeszkód droga od robotnika do naukowca nie była funkcją czasu, lecz funkcją stosunków politycznych i społecznych. Zmieniły się stosunki — zmieniła się i droga. Stała się szeroka i gładka. Synowie tych, którzy w ciężkim trudzie i walce usunęli z niej przeszkody — z łatwością już przekroczyli nieosiągalne dawniej wrota.

Na głównym gmachu Politechniki Gdańskiej wisił w dniu narady wielki powitany transparent. To co głosił transparent nie miało dotychczas precedensu w historii Politechniki. Nikt już jednak nie dziwił się tym kilku prostym słowom powitania. Ludzie przechodzili uśmiechając się serdecznie. Czytali: „Witamy uczestników narady racjonalizatorów pracy portowej i profesorów Politechniki Gdańskiej”. Ten napis to zadatek przyszłości. Czyta się go z radością. Cóż bowiem może być radośniejszego od powitania nowych, lepszych dni.

Narada odbywała się w wielkiej, pięknie udekorowanej kwiatami i flagami auli Politechniki. Na główne ścianie auli wisił wielki napis. Napisał ten mówić, że współpraca przodujących przedstawicieli nauki i klasy robotniczej jest warunkiem zbudowania podstaw socjalizmu w gospodarce morskiej. Prawda ta znalazła potwierdzenie w cyfrowej w kraju zwycięskiego socjalizmu w ZSRR. Wiedza o niej i robotnicy i profesorowie. Dlatego też we wszystkich przemówieniach dominował jeden wspólny ton: gorąca troska o to, aby siłę ludzką zastąpić maszynami, aby zmechanizować

Sprawy te mogłyby znaleźć rozwiązanie przy współpracy naukowców i robotników. Bliższe ich zetknięcie się na naradach wytwórczych przyspieszyłoby rozwiązanie ważnych zagadnień i mogłoby dostarczyć materiału do dalszych badań.



# Organizacja partyjna Elbląga

## w walce o rozwój miasta jako ośrodka przemysłowego

### Konferencja miejska PZPR

W dniu 2 kwietnia b. r. odbyła się II Miejska Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Elblągu przy udziale 185 delegatów i zaproszonych gości.

W konferencji uczestniczył przedstawiciel Komitetu Centralnego tow. SKONIECKI, sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego tow. GORONSKI oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partii tow. ZIOLKOWSKI. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednomyślnie tow. ZIELONKE.

Sprawozdanie ustępującego Komitetu Miejskiego złożył i sekretarz tow. Walczak, naświetlając na wstępie polityczną i gospodarczą sytuację na terenie międzynarodowym i w kraju. W dalszej części swego sprawozdania przedstawił tow. Walczak do omówienia najważniejszych zagadnień życia gospodarczego i społecznego Elbląga.

Miasto nasze — mówił tow. Walczak — które jeszcze trzy lata temu nie mogło ze względu na zniszczenie mieć poważniejszego znaczenia gospodarczego, stało się obecnie dużym, nawet w skali krajowej, ośrodkiem przemysłowym. W ramach planu 3-letniego odbudowano większość zakładów przemysłowych i 37 tys. izb mieszkalnych. Stan zaludnienia wzrósł z 16 tys. mieszkańców w 1946 r. — do 50 tys. Elbląg jest obecnie miastem robotniczym i siedzibą licznych szkół zawodowych.

Nasze zakłady przemysłowe wykonują plany produkcyjne w roku 1949 z poważną nadwyżką. Tak np. Zakłady Mechaniczne w 122 proc., Fabryka Wyrobów Metalowych w 134 proc., Browar w 130,9 proc., Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w 150%. Współzawodnictwo pracy rozwinęło się we wszystkich zakładach i instytucjach, obejmując w większych zakładach do 80% załogi. Także ruch racjonalizatorski ma na terenie Elbląga poważne osiągnięcia. W samych tylko Zakładach Mechanicznych mamy już 9 racjonalizatorów. Realizacja planów oszczędnościowych wynosiła od 111 proc. w browarach do 250 proc. w Zakładach Mechanicznych, choć niewątpliwie istnieją jeszcze poważne niewykorzystane do tego rezerwy oszczędnościowe.

Niezależnie od tych osiągnięć — mówił w dalszym ciągu tow. Walczak — trzeba stwierdzić szereg braków w pracy naszej organizacji partyjnej na odcinku produkcji. Dyscyplina pracy w wielu zakładach jest jeszcze niedostateczna, co wyraża się przede wszystkim w nadmiernej ilości opuszczonych dni pracy.

Plany produkcyjne wykonane z nadwyżką przez poszczególne zakłady w cyfrach globalnych wykazują poważne niedociągnięcia w wielu asortymentach i rodzajach produkcji.

Handel uspołeczniony, którego głównym zadaniem jest sprawa zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, rozwija się coraz pomysłniej. Na terenie Gdańska duża aktywność pod tym względem wykazała Gdańska Spółdzielnia Spożywców, należąca do największych spółdzielni w kraju.

Niemal co miesiąc powstają nowe sklepy spożywcze i branżowe, piekarnie i stolówki. GSS otwiera swoje placówki przede wszystkim w dzielnicach robotniczych, gdzie ilość punktów sprzedaży była dotychczas niewystarczająca.

Ostatnio uruchomiony został sklep spożywczy przy ul. Elbląskiej w Dolnym Gdańsku. Należący do niedawna do prywatnego właściciela mały sklepik i znajdujący się obok również wąski i zamykany lokal po spółdzielni pszczelarskiej — zmieniły się po przeprowadzeniu remontu w obszerny i jasny sklep spożywczy i artykułów gospodarstwa domowego.

Odległe przedmieście Gdańska otrzymało estetycznie urządzone i dobrze zaopatrzone placówki handlu uspołecznionego. Jak bardzo potrzebne było otwarcie tego rodzaju sklepów, świadczy fakt, że dziennie obsługują one przeciętnie do 2.500 kupujących.

**PRZEDSIĘWZIĘCIA ZAKUPY.**

„W okresie przedświątecznym największy popyt mają jaja, mąka, masło, — mówi kierownik sklepu ob. Łukaszewski. — Towaru nam nie zabraknie. Jesteśmy zaopatrzeni w dostateczną ilość maki 50%, proszków do pieczenia, zapraw do ciast i innych niezbędnych artykułów.”

W związku z powyższymi rezerwami mieszkaniowymi Elbląga praca przedsiębiorstw budowlanych ma poważne znaczenie, a trzeba stwierdzić, iż nie zawsze była ona zadowalająca, szczególnie pod względem organizacji pracy i wykorzystania ulepszeń racjonalizatorskich.

Na odcinku handlu mamy poważne osiągnięcia, które ilustruje ogromny wzrost udziału handlu uspołecznionego w ogólnych obrotach handlowych. W roku 1948 udział ten wynosił tylko 25 proc. ogólnej sumy obrotów. W pierwszym miesiącu r. 1950 wynosi już 60 proc. Walka z podziemiem gospodarczym, ze spekulacją, ujawniła w kilku wypadkach przeniknięcie wrogich elementów do aparatu handlu uspołecznionego. Organizacja partyjna musi więc zaostrzyć czujność również i na tym odcinku.

Srednie zaludnienie mieszkańców Elbląga, wynoszące obecnie 1,12 mieszkańca na izbę, wskazuje na poważne możliwości dolutudnienia miasta, które może przyjąć jeszcze około 25 tys. ludzi. Fakt ten w zestawieniu z poważnym przeludnieniem Gdańska i Gdyni, wskazuje na konieczność przeszerzenia z tych miast do Elbląga siedziby i załóg szeregu przedsiębiorstw i instytucji nie związanych bezpośrednio z pracą portów.

Gospodarcze perspektywy, jakie stwarzają dla Elbląga jego poważne rezerwy mieszkaniowe oraz szerokie możliwości rozbudowy istniejącego przemysłu i stworzenia nowych przedsiębiorstw, wymagają poważnej troski o poprawę warunków bytu mieszkańców Elbląga z uwzględnieniem zaniechanego jeszcze odcinka kulturalnego.

W związku z tym przed naszą organizacją partyjną — mówił tow. Walczak — stoją olbrzymie zadania. Musimy wzmocnić jednolitość moralno-polityczną, zróżnicowaną pod względem pochodzenia terenowego, klasy robotniczej Elbląga, musimy ją jeszcze mocniej scementować i zmobilizować do budowy socjalizmu w Polsce, do walki o pokój.

Następnie tow. Walczak omówił pracę wewnątrzpartyjną, szeroko analizując m. inn. działalność poszczególnych organizacji podstawowych, egzekutywy i wydziałów Komitetu Miejskiego, omówił też

zagadnienie szkolenia ideologicznego, pracę agitatorów, podkreślając konieczność zaostrzenia czujności na wszystkich odcinkach pracy.

W dyskusji nad sprawozdaniem wzięło udział 32 towarzyszy, którzy wyczerpująco omówili istotne braki i zadania stojące przed organizacją partyjną Elbląga.

Obrazy podsumował sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego tow. B. Goronksi.

**Przebieg dzisiejszej konferencji** — mówił tow. Goronksi — wykazuje jak olbrzymi skok naprzód zrobiła nasza partia w ciągu ostatniego roku. Zarówno ze sprawozdania jak i dyskusji widoczny jest ogromny rozwój naszej partii, widoczne jest jak bardzo wzbogaciło nas III Plenum Komitetu Centralnego.

Sprawozdanie ustępującego KM wydatnie odzwierciedliło dorobek elbląskiej organizacji partyjnej, a treść wielu wypowiedzi w dyskusji była dowodem, że partia nasza jest istotnie przewodniczką mas pracujących Elbląga, jest silnie z nim związana.

Dyskusję cechowała głęboka troska o produkcję, o wieś, o pokój, cechowała ją troska o poziom polityczny partii i jej bojowość. W sumie pokazało to sylwetkę PZPR-owca, który nie lekka się trudności, łamie je i idzie naprzód.

Obrazy ujawniły też pewne braki w pracy Komitetu Miejskiego. Słusznie jednak w dyskusji samokrytycznie akcentowano, że odpowiedzialność za te braki ponosi cała organizacja partyjna. Smiała i zdrowa krytyka pozwoliła nowo wybranemu kierownictwu partyjnemu przezwyciężyć dotychczasowe niedociągnięcia i poprawić pracę na wyższym jeszcze niż dotąd poziomie.

Słusznie postawiono także zagadnienie kadr. Rozwiązanie tej sprawy, walka o kadry jest warunkiem zwycięskiej realizacji planu sześciolatniego i dlatego na leży na to zagadnienie zwrócić szczególną uwagę.

Towarzysze z Zakładów Mechanicznych omawiali pracę grup partyjnych, których sprawność ma decydujące znaczenie dla realizacji zadań stojących przed zakładowymi organizacjami partyjnymi. Ale trzeba podkreślić, iż dyskusja niedostatecznie zanalażowała pracę grup partyjnych innych zakładów przemysłowych.

Elbląg jest miastem pracującym i uczącym się młodzieży. Jej ilość w niektórych zakładach pracy dochodzi do 30 proc. załogi. Trzeba stwierdzić, iż miejska organizacja partyjna w tej sytuacji za mało poświęcała uwagi pracy wśród młodzieży. Również dyskusja niedostatecznie zajęła się tym zagadnieniem. Trzeba by nowy Komitet

większy nacisk położył na ten odcinek swej pracy.

Przedmiotem poważnej troski w dzisiejszych obradach było zagadnienie bezpieczeństwa zakładów pracy, które musi się stać sprawą nie tylko organizacji partyjnej ale i całej załogi.

Trzeba jeszcze bardziej wzmocnić czujność w walce z wrogiem klasowym, który usiłuje zniszczyć nasz dorobek, trzeba rozpałać nienawiść klasy robotniczej do tych, którzy usiłowałiby podnieść zbrodniczą rękę na nasze warsztaty pracy.

Nie sposób nie mówić na dzisiejszej konferencji — powiedział na zakończenie tow. Goronksi — o tegorocznym święcie 1 Maja, którym już żyje cała klasa robotnicza. Musimy pójść na zakłady i mobilizować wszystkich pracowników wokół hasła pod jakimś demonstrować będziemy w dniu 1 Maja. Hasła te, to przede wszystkim walka o jednolitość moralno-polityczną całego społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy w obronie pokoju i w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Dzisiejsza konferencja wykazała siłę partii. Źródłem tej siły jest nasz związek z masami, aktywność naszych szeregow, ich oddanie sprawie, o którą walczymy. Trzeba do walki tej, do aktywnej pracy partyjnej mobilizować wszystkich członków partii, umiejętnie rozstawiać kadry partyjne na wszystkich odcinkach pracy. Jeżeli każdy z nas będzie miał konkretne zadania i swój własny plan pracy, jeśli będzie podnosił stale swój poziom polityczny — tym pewniej i szybciej partia nasza złamie wszystkie przeszkody i wykona swoje historyczne zadanie.

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru nowego Komitetu Miejskiego w Elblągu. W skład egzekutywy weszli następujący towarzysze: Walczak, Pękalski, Podubny, Zielonka, Imberowicz, Karczmarsowa, Cichocka, Chłystek i Szustek. (R. D.)

## Rynek mięsny Wybrzeża doskonale przygotowany na święta

W związku z wzrostem podaży żywności Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego zaopatrzył swoje sklepy chłopcami na nadchodzące święta. W ostatnich dniach przekazano do sprzedaży na terenie trójmiasta dwadzieścia kilka ton szynki i ok. 15 ton wędlin suchych najwyższego gatunku. W sklepach wędliniarskich

z pomarańczami itp. Pokój ten zostanie niedługo zamieniony na garderobę i szatnię dla personelu.

Mimo, iż GSS w br. objęła kilka plekarń, dostawa pieczywa do sklepów nie jest jeszcze uregulowana, do dzielnic bardzo odległych chleb przybywa w godzinach popołudniowych. Jest to brak, który należy usunąć jak najszybciej.

Ludzie pracy muszą mieć święty chleb do porannego posiłku. (d)

## DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO FABRYKA OBUWIA W WEJHEROWIE

zatrudni od zaraz:

- 1 starszego kontyście(kę),
- 1 elektryka do instalacji,
- 1 siłę pomocniczą do Ref. Placy i Praży.

Warunki w/w umowy zbiorowej prac. Przem. Skórzanego, Zgłoszenie Wydz. Personalny, Wejherowo, Plac Armii Czerwonej 5 (Fabryka Obuwia). 988/k

## Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane ODDZIAŁ WYBRZEŻE W Gdyni

przyjmie natychmiast TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH oraz POMOC TECHNICZNA.

Zgłaszać się Referat Personalny — Śląska 53. 972/k



Towara w sklepach jest pod dostatkiem, a przede wszystkim ceny są bardzo przystępne.

## Z targu gdańskiego

### Duży popyt na mięso i drób

Czwartkowy targ gdański odznaczał się obfitością produktów świętecznych. Miejsce przeznaczone na handel nabiałem zapełniło się skrzynkami i koszykami z jajami. Mimo, że cena jaj na targu była wyższa od pobieranej w spółdzielniach, miały one wielki popyt.

Reklama jest dźwiękiem handlu. Zreklamie i głośno zachwalane, przez sprzedawców, jaja „prosto spod kury” zapełniały kosze i siatki zaopatrzonych świętecznymi zakupami gospodyń domowych.

Nie mniejszym powodzeniem cieszył się drób bity i żywy. Indyki bite o wadze ok. 6 kg były w cenie 3 tysięcy zł, gęsi bite po 1.500 zł za sztukę.

Wewnątrz hal targowych sklepy mięsne już od rana zapełniły się różnego rodzaju mięsem i wędlinami. Największym powodzeniem cieszyła się cielęcina, kielbasy i szynki, stanowiące tradycyjną ozdobę stołu świątecznego.

Kupienie szynki przedstawiało jednak dużo kłopotu. Najpierw trzeba było znaleźć współników do podziału, a potem dopiero smakowity artykuł wędrował do koszyka.

MIEŚA OBECNIE NIKT NIE KUPIJE NA ZAPAS. NAWET WĘDZONYCH SZYNEK. (d)

## Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — godz. 19.30 — „Niemcy”.  
Teatr Dramatyczny w Gdyni — godz. 19.30 — „Przyjaciele”.  
Teatr Kameralny w Sopocie — „Cisza”.  
Teatr Łatek — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 18. w niedzielę i święta o godz. 16.30 — „O Szymku, o Tymku i o żywej wodzie”.

## Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Niebezpieczeństwo śmieci”, prod. franc. Dozw. od lat 18. — Poranek o godz. 10.30 „Siatek pułapka” od lat 12.  
Wrzeszcz — Capitol — „Dom na pustkowiu”. — Dozwolony od lat 18.  
Gdynia — Polonia — „Pociąg”.  
Sopot — Baltyk — „Ziemia woła”.  
Gdynia — Atlantic — „Dom na pustkowiu” — dozw. od lat 18, godz. 14.  
Gdynia — Goplana — „Cztery serce”.  
Gdynia — Wyspa Jonasa — 1 kronika nr 14. Dozwolony od lat 14.  
Gdynia — Chylonia — „Promień” — film pt. „Śpiewak nieznany” dozw. od lat 14.  
Gdynia — Grabówek — Faia — „Kochał się”, bajka prod. radz. do dnia 7 bm.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na piątek, 7 kwietnia br.

5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. por. 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. por., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka — powr., 7.20 — Najpiękniejsze melodie, 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. por., 8.15 — Muzyka, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Program, 13.30 — Koncert, 14.00 — Radio kronika, 15.00 — „Mówia książki”, 15.10 — Muzyka, 15.30 — Pog. dla świetlic dzieci, 15.50 — Muzyka, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Koncert, 17.45 — Aud. dla SP, 18.00 — „Z kraju ze świata”, 18.15 — Muzyka starożytności, 18.40 — Muzyka, 19.00 — Koncert organowy, 19.30 — Psalmi Gołkowskiego, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Muzyka z płyt, 21.00 — Fragmenty „Podróż na Wschód”, 21.20 — Koncert utworów Haendla, 22.15 — Muzyka, 22.20 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień nast., 23.15 — Beethoven, kwartet smyczkowy, 24.00 — Hymn.

**PROGRAM LOKALNY**  
8.05 — Muzyka z płyt, 14.15 — Prasa Wybrzeża, 14.30 — Wiadomości miejscowe oraz muzyka z płyt, 14.30 — Muzyka kameralna — Beethoven „Kadłub”, wariacje w wyk. Filh. Baltyckiej, 16.20 — Stara muzyka w wyk. Zofii Massalskiej — śpiew I Stefana Hermana — skrzypce, 16.40 — Audycja literacka „Z podróży do Ziemi Świętej” listy J. Słowackiego w opr. M. Szczepkowskiej, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

## ZARZĄD MIEJSKI M. WEJHEROWA

poszukuje od zaraz

KIEROWNIKA

Miejskiego Przedsięb. Remontowo-Budowl.

Uposażenie w/w umowy zbiorowej dla pracowników budowlanych kat. przeds. III.

Zgłoszenia: Wydz. Personalny Zarządu Miejskiego w Wejherowie. 989/K

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Stoczni Gdańskiej nr. 10032 na nazwisko Małeckiej Julian. 981/G

ZGUBIONO legitymację zw. zawod. i służbową na nazwisko Daszkiewicz Konrad. 990/g

ZGUBIONO zaświadczenie pracy wydane PK5 nr. 160 Geisler Leszek. 991/G

ZGUBIONO zaświadczenie nabywcy mebli rejon likwidacyjny nr. 8113 Podkowiat Marian. 992/g

## ZŁOŻ OFIARĘ NA T P D

## Pod hasłem: szybko, tanio i uprzęjmie pracują placówki handlu uspołecznionego

Sklep, mimo swego krótkiego istnienia ma swych stałych klientów.

„Zawsze kupuję w spółdzielni — mówi ob. Mielawska, żona robotnika „Ołowianki”. — W spółdzielni jest czystiej i taniej. Ot choćby te jaja. Na targu w handlarz kosztują 23 zł, a tutaj 18 zł. Tanie są również jarzyny. Marchew w spółdzielni kosztuje 65 zł za kg, a na targu 80 zł. Poza tym jest ładny i obsługa miła” — dodaje z uśmiechem.

Sklep rzeczywiście jest ładnie urządzone. Jasne półki ładnie ułożone i lśniące gablotki czynią miłe wrażenie. Poza tym wszystkie artykuły spożywcze, przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji, znajdują się w szklanych gablotkach. Nawet dorsze wędzone ułożone w drewnianej słojnicy, zostały przykryte szklą na szybki.

„Sprzedaje w sklepach spółdzielczych od 5 lat — mówi sklepowa Benona Mazur — dlatego wiem, że czyste powinno być podstawową zasadą w pracy każdego sklepu spożywczego.”

**UŻYTECZNE I TANIE.**

W dziale artykułów domowego użytku sprawnie obsługuje klientów ob. Gołaszewska.

„W naszej dzielnicy jest to pierwszy sklep z artykułami domowego użytku — mówi ob. Gołaszewska — dlatego w pierw-

szych dniach dział mój był dosłownie oblegany”.

Od otwarcia sklepu minęło parę tygodni, mimo to dział gospodarczy cieszy się wielkim powodzeniem. Kupujących zachęcają niskie ceny artykułów domowego użytku. Mała lizeczka kosztuje 8 zł, stolowa — 17 zł, noże i widelce po 27 zł za sztukę.

„Kupidam na święta cały komplet za niepełne tysiąc zł — mówi ob. Lewicka, stała klientka sklepu GSS. — W mojej 10-osobowej rodzinie miłom ciągle kto poty z zastawą. Teraz wszyscy będą zadowoleni.”

Różnych rodzajów tanie talerze fajansowe, garnki kuchenne i inne artykuły gospodarcze mają również wielkie powodzenie.

„Towar jest pod dostatkiem — informuje kierownik sklepu. — Początkowo mieliśmy kłopot z piwnicą. Poprzedni właściciele sklepu nie korzystali z niej, dlatego trzeba było przeprowadzić poważny remont. Obecnie piwnica służy jako skład artykułów gospodarczych”.

Wejście do sklepu raz po raz staje zatrasowane przybywającymi towarami. Jest to tylko przejściowe. Po gruntownym oczyszczeniu piwnicy i urządzeniu windy towary będą dostarczane bezpośrednio do magazynu. Zwolnione również zostanie pomieszczenie znajdujące się za sklepem. Obecnie mieszczą się tutaj artykuły żywnościowe, skryżnie



„Pani Kuńska zbiera na posag dla córek”

# KONTROLA SPOŁECZNA

## demaskuje sprawców zakłóceń rynkowych

Nadejście nowych towarów do sklepu tekstylnego MHD przy ul. Biskupiej w Gdańsku, przyjęli okoliczni mieszkańcy z dużym zadowoleniem. Sklep uruchomiono pod koniec marca br. i każdego dnia nadechodzą duże partie kretonu, flaneli, dodatków krawieckich, jedwabiu. Powinno starczyć dla wszystkich. Pomimo jednak znacznych ilości towaru, kolejki przed sklepem nie ustawały i dla licznych klientów stale brakowało tanich i sezonowych materiałów.

Ludzie słyszeli narzekali, nie rozumiejąc równocześnie dlaczego tak się dzieje. „BO TO WIDACZ, ŻE TOWAR JEST PRZYWOZONY” — opowiadały między sobą żony robotników Oruni — „A JEDNAK STAŁE GO BRAKUJE”.

Nie mogły tego zrozumieć kobiety, stojące godzinami w kolejkach, rozumiejąc natomiast dobrze niezwykłą sytuację ludzie powołani do ochrony rynku i zwalczania spekulacji.

Akcja antyspekulacyjna, prowadzona przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Gdańsku, objęła również sklepy MHD, m. inn. nowoutworzone na Oruni. Inspektorzy Komisji Specjalnej zwrócili uwagę na sklep przy ul. Biskupiej 31. Szczególnie zainteresowała się kobieta, która już po raz piąty zajmowała miejsce w kolejce, wykupując atrakcyjne towary.

Ogółem znaleziono u Kuńskich ponad 100 kuponów różnych materiałów, znaczne ilości dodatków krawieckich, ok. 100 puszek konserw mięsnych, — przeważnie UNRRA, blisko 10 par obuwia gumowego i skózanego, kilkanaście par pończoch, zamki błyskawiczne — wszystko towary, które po paskarskich cenach łatwo jest sprzedać na „czarnym rynku”. Wartość zatrzymanych

Natomiast pani Stanisława Kuńska jest oburzona. „Ja mam być paskarką? Przecież ja tylko zbieram dla córek na posag. Jestem kochającą i dbałą matką. Kto odmówi coś własnemu dziecku?”

Dziewci, dla których zbiera „posag”, mają 9 i 15 lat.

„Konserwy przywiezłam z Wilna w roku 1946 — opowiada dalej. — Materiały częściowo też, my dla robotników z Łodzi — również z Wilna. Pantofle kupiłam dla dzieci. Były za małe, więc leżały. Nie wiem, co ode mnie chcecie. Wściecie, panowie, ja jestem kłopotem i lubię wszystko zbierać” — wybuchła niespodziewanie. „Taka już ze mnie idiotka, że zamiast bawić się i bować, oszczędzałam i kupowałam”.

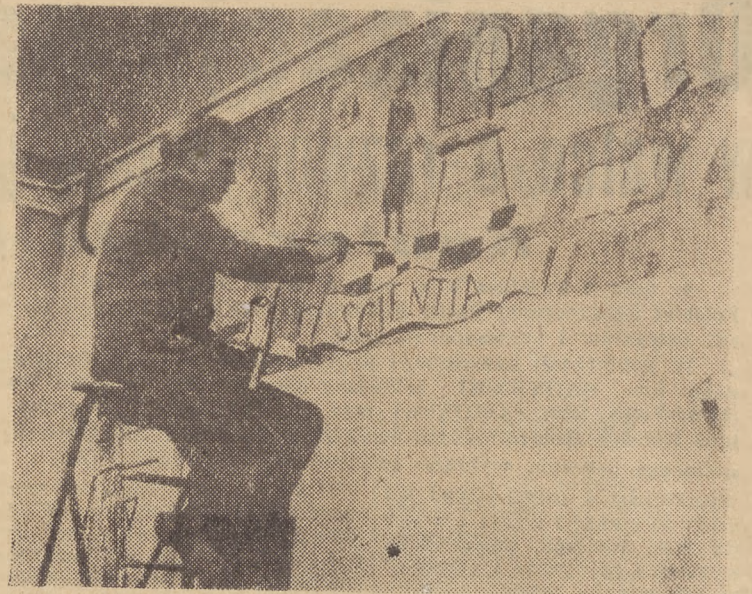
Kłamstwa mają krótki żywot. Konserwy noszą etykiety kanadyjskie, amerykańskie oraz fabryk w Bydgoszczy i Radomiu. Na materiały są kwity kasowe sklepów tekstylnych, tusze na mydło zakupowany był u rzeźnika w hali

komuś może zabraknąć tego czy innego potrzebnego towaru.

Kuńskich mamy jeszcze na Wybrzeżu wielu. Akcja czynników kontrolnych tępienia szkodników, spekulantów, wrogów gospodarczych świata pracy przyniosła już znaczne rezultaty. Widzimy poprawę na rynku.

Ale tak długo nie można będzie całkowicie usunąć ze społeczeństwa pań Kuńskich, jak długo zainteresowani sami nie pomogą w walce z nimi.

(Ork.)



W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Sopocie na wydziale malarstwa studenci dużo czasu poświęcają malarstwu ściennemu z uwagi na potrzeby świetlic, domów kultury itd. Na zdjęciu jeden ze studentów przygotowuje kompozycję dekoracyjną dla świetlicy robotniczej w Lęborku.

(Foto Z. Kosycars)

## NASI CZYTELNICZY PISZA

### Dlaczego PZGS nie przyszedł z pomocą spółdzielni gminnej w Starej Kiszewie?

„W Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Starej Kiszewie, pow. kościerskiego, odległej od punktu zaopatrzenia o 25 km, a od najbliższej stacji kolejowej o 12 km, szwankuje przewóz towarów z PZGS w Kościerzynie. Od 3 tygodni samochód Gminnej Spółdzielni w Starej Kiszewie jest popsuty, a przeprowadzenie gruntownego remontu potrwa jeszcze dwa tygodnie.

Zakupiony dnia 16 marca towar w PZGS musiał być przewieziony do Starej Kiszewy własnym z prywatnego przedsiębiorstwa w Kościerzynie

traktorem, za który zapłacono 8 tys. zł. Tymczasem Powiatowy Zarząd Gm. Spółdzielni w Kościerzynie, mimo że rozporządza samochodami na zaopatrzenie spółdzielni, nie znalazł pojazdu na przewiezienie zakupionych artykułów do uposzczonych pod względem komunikacyjnym Starej Kiszewy”.

J. MICHAŁ  
OD REDAKCJI: Jest rzeczą jasną, że w wypadkach tego rodzaju, jak wyżej opisany, PZGS powinien przyjąć gminnej spółdzielni z pomocą i użyć jej środka transportu. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy.

odejścia tych pociągów najlepiej im odpowiada, ponieważ z dworca do pracy mają 5 minut i dlatego tak zaplanowali rozkład jazdy.

FR. PYTLIK

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

MARIA DYBA, GDAŃSK. — W Waszej sprawie interweniujemy. O wynikach zostaniecie zawiadomieni.

ANNA LEWKOWICZ, LĘBORK. — W Waszej sprawie interweniujemy i zawiadomimy Was o wyniku.

MACHNIKOWSKI, TCZEW. — Sprawę renty inwalidzkiej Waszego ojca przekazaliśmy do Izby Skarbowej w Gdańsku. O wyniku interwencji zostaniecie zawiadomieni.

A.Z.F.J. Zarządy Wasze pod adresem kierownika kina nie są pełni słusze. Zdarzają się wypadki wyłączenia kilkunastu biletów ze sprzedaży, zarezerwowanych uprzednio przez kółka Zw. Zaw. przy zakładach pracy.

FRANCISZEK MEGGER, STAROGARD. Wyjaśnienie udzielimy Wam po uzyskaniu wiadomości w tej sprawie od naszego radcy prawnego.

KAZIMIERZ BATOR, JELIT-KOWO. Poruszoną przez Was sprawę niszczącą dobrą publicznego zbada Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego.

KASZUBOWSKI, GROCHOWSKI. O wynikach interwencji zostaniecie zawiadomieni.

KOŁO LK PRZY ZAKŁADACH FUTRZARSKICH — GDAŃSK. Sprawę Waszą skierujemy celem rozpatrzenia do Miejskiej Rady Narodowej. O wynikach interwencji Was poinformujemy.

### ZOM zaniedbuje dwie ulice w Oliwie

„Jako stały czytelnik „Głosu Wybrzeża”, tą drogą zapytuję, dlaczego ZOM zaprzestął wywożenia śmieci z ul. Lęborskiej i Szczecińskiej w Oliwie. Zaniedbanie to może narazić na choroby zakaźne mieszkańców naszej dzielnicy”.

ST. KUNCEWICZ prac. PKP.

Oliwa, ul. Lęborska 20.

OD REDAKCJI: Wykazane wyżej zaniedbania powinny być niezwłocznie usunięte.

### Stocznicy chcą być na czas przy pracy

W ramach dyskusji na temat usprawnienia komunikacji ob. Pytlak pisze:

Pociąg osobowy, który przyjeżdża do Gdańska o 6.50 z Nowego Portu, powinien przychodzić wcześniej, tzn. o 6.40 do 6.45. Pociągami tym dojeżdżają stocznicy, którzy rozpoczynają pracę o 7 i nie mogą zdążyć na czas do pracy.

Stocznicy kończący pracę o godz. 15, nie mogą również zdążyć na pociąg, który odchodzi z Gdańska o 15.15. Godzina odjazdu powinna być przesunięta na godz. 15.30.

Poruszając tę sprawę chcę zastrzec, że pracownicy dykcji PKP oświadczają, że czas

będzie prowadził treningi z lekkoatletami radzieckimi. Na start do Warszawy w dniu 30 kwietnia Zatopek przybędzie samolotem z Krymu.

### Zatopek wyjeżdża na trening do Związku Radzieckiego

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów ZSRR, Emil Zatopek wyjeżdża w przyszłym tygodniu na Krym, gdzie

będzie prowadził treningi z lekkoatletami radzieckimi.

Na start do Warszawy w dniu 30 kwietnia Zatopek przybędzie samolotem z Krymu.

Idąc po „nitce do kłębka” stwierdzono, że mieszkanka domu przy ul. Biskupiej 31 — Stanisława Kuńska jest stałym bywalcem sklepów MHD, Centrali Tekstylnej, „Solidarności” i Domów Towarowych. Kwity za kupów, dokonanych przez Stanisławę Kuńską, opiewały na tysiące złotych. Powtarzały się zwłaszcza takie pozycje, jak wełna 100%, jedwab, flanela, kreton, płótno, dodatki krawieckie i dziesięć pantofel gumowych.

Wszystkiego spodziewali się tego wieczoru małżonkowie Kuńscy, tylko nie wizyty Komisji Specjalnej. Rewizja przyniosła nadszatkowane wyniki. Długo trwało wyciąganie towarów z poduszek, materaców, koder i innych schowków. Na zaledwie ich potrzebny był aż samochód ciężarowy.

nych towarów przekracza 1 miln. zł.

### PONAD 1 MIL. ZŁ W TOWARACH UKRYTYCH W 2-POKOJOWYM MIESZKANIU.

Skąd małżonkowie Kuńscy nie li aż tyle pieniędzy? Posłuchajmy co mówią sami na ten temat. „Zostawiłem w domu na stole legitymację związkową” — zeznał Stanisław Kuński, tapicer Związku Miejskiego. „Nie wiem, co ona z nią robiła. Nie wiedziałem również, że ona nakupiła tyle towaru, nie orientuję się w jakim celu to robiła. Wszystko to jest dla mnie niezrozumiałe”.

Wszystko „to jest dla p. Kuńskiego niezrozumiałe. Dziwny to mąż i gospodarz, który nie wie, że śpi pod i na materiałach, który nie wie, co ona robi z pieniędzmi, w ogóle nie wie”.

targowej. A oszczędności na gospodarstwie?

Maż Stanisławy Kuńskiej zarabia 14.800 zł miesięcznie.

Skąd pani Kuńska brała fundusze na zakup towarów, ustalali dal sze śledztwo.

Przykład Stanisławy Kuńskiej jest typowy dla ludzi z podziemia gospodarczego. Ludzie tego pokroju nie mają skrupułów, że

Dalej młodzież, chłopcy i dziewczęta, także z medalami i odznaczeniami przodowników pracy, wreszcie zupełnie młodzi, uczniowie szkoły fabrycznej, przyszli robotnicy.

Wszyscy silni, zdrowi, weseli.

Iwanow bez przerwy wpatruje się w Nataszę. Zajcew znacząco szturcha Tomaszewicza, zwracając jego uwagę na Aleksego.

Tomaszewicz szepce Aleksemu do ucha:

— Gdzieśś zdążył się z nią zapoznać?

— Przecież ja jej wcale nie znam.

— Więc skąd ona wie o tobie? I żaden wiedzy, i zegar naprawi, i to, i tamto...

— A kto ją tam wie. Ja jej wcale nie znam.

— Nie kłam. Myślałem, że to tylko ja i Kostia Zajcew durzymy się w niej. Okazuje się, że i ty do nas przystałeś.

— Odczep się — krzywi się Iwanow, ale nie może odebrać wrozu od Rumiancewej.

Zajcew z goryczą szepce do Tomaszewicza:

— Przepadł nasz koncert, Witia! Słyszysz, jak ona mówi o Losce? I bohater, i człowiek przyszłości...

— Poczekaj, Kostia, ty jej zaśpiewasz, ja zagram coś nowego, wtedy i o nas tak będzie mówiła. Zobacysz A teraz to tylko z obowiązku, przecież to praca społeczna!

Rumiancewa mówi dalej:

— Denerwuję się, bo nigdy nie przemawiałam, sądę, że i wy także, towarzysze, denerwujecie się za mnie... Zaraz kończę. I oto, co chciałam wam powiedzieć, towarzysze: Kto nas prowadził do naszych dzisiejszych zwycięstw, kto sprawił, że otwarły się przed nami wszelkie możliwości? Wściecie, o kim myślę. Otóż chciałabym teraz tylko dodać, że dla mnie byłoby największym szczęściem zobaczyć go i powiedzieć mu, że ja... lecz skoro to jest niemożliwe... powiem po prostu: niech żyje towarzysze Stalin, który dał nam wspaniałe i szczęśliwe życie!

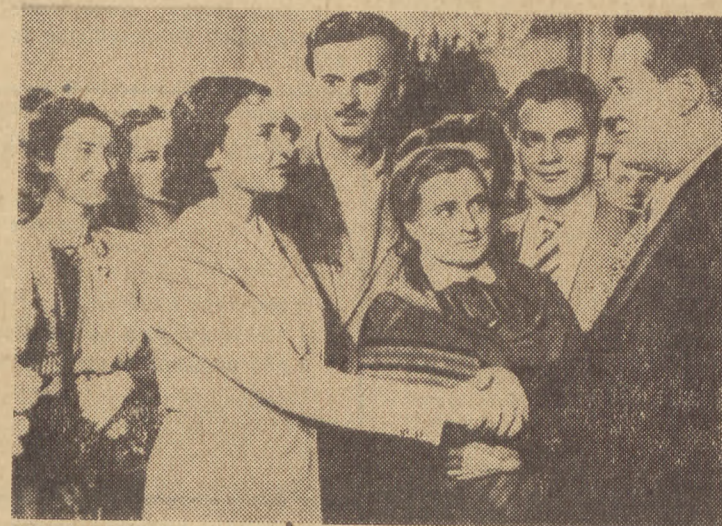
Oklaski. Wszyscy wstają.

P. PAWLENKO i M. CZIAURELI

(4)

## Upadek Berlina

Domek Nataszy wзира spoza gęstego bzu. Z otwartych okien dobiega śmiech i muzyka, migają wesołe twarze Zajcewa i Tomaszewicza.



Gdy Natasza Rumiancewa skończyła przemówienie, podszedł do niej Aleksei Iwanow... W scenie poznania się młodych w klubie uczestniczył matka bohatera.

Jakby przypadkowo drugą stroną ulicy przechodził Aleksei Iwanow. Kąciem oku widzi, co się dzieje u Nataszy, nie ośmiela się jednak podejść bliżej. Ubrany jest w granatową marynarkę, jedwabna koszula z wyszywa-

nym kołnierzem, przepasana jest kunsztownym paskiem, na nogach ma jasnobrązowe trzewiki, tak głośno skrzypiące, jakby ktoś tuż obok drzewo piliwał. Iwanow podchodzi do kiosku z wodą sodową i zamawiając od razu trzy szklanki, polewa podszewy butów. Chłopcy z zachwytem patrzą, jak to słynny Iwanow polewa trzewiki.

— Podlewaj, nie żałuj! Będziesz miał lepszy urodzaj! — wołają zaśmiewając się.

W tej chwili wychodzą na ulicę Zajcew i Tomaszewicz.

Natasza woła do nich z okna:

— Nie zapomnijcie, dla mnie dwa bilety!

— Po co dwa? — dziwi się Zajcew, ale Natasza nie odpowiada.

Iwanow chce się schować, lecz towarzysze już go spozstrzegli z daleka.

— Loszka, chodź na koncert Tomaszewicza — woła Zajcew.

Iwanow zmieszany wymawia się:

— Nie mogę, słowo daję, jestem zajęty...

— Tu o Rumiancewę chodzi... To dla niego chciała mieć drugi bilet — śmieje się Zajcew. — Ale powiem ci jedno — i zaśpiewał:

Nadaremnie, chłopcze, chodź...

Dzieci odeszły. Silny głos Kosty Zajcewa jeszcze długo rozlega się w całym osiedlu.

Trzewiki po kąpieli z wody sodowej zaskrzypiały jeszcze głośniejsze, prawdę powiedziawszy, jedynie to przebrzydłe skrzypienie zwróciło uwagę Nataszy. Siedziała za biurkiem przy otwartym oknie, z którego widać było ogródek, a dalej ulicę.

Natasza odwróciła się i poprzez kłose bzu spostrzegła idącego powoli Iwanowa.

— Co to, drzewo piłujecie? — zawołała ze śmiechem. Iwanow zatrzymał się zmieszany. — Pozwólcie bliżej — poprosiła Natasza i usiadła na parapecie okna.

(C. d. n.)